

# Nie było miejsca dla Ciebie – Christmas Carol

Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem w żadnej gospodzie  
I narodziłeś się Jezu  
W stajni, ubóstwie i chłodzie  
Nie było miejsca choć zszedłeś  
Jako zbawiciel na ziemię  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię  
Nie było miejsca choć zszedłeś  
Jako zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię  
Nie było miejsca choć chciałeś  
Ludzkość przytulić do łona  
I podać z krzyża grzesznikom  
Zbawcze, skrwawione ramiona  
Nie było miejsca choć szedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Nie było miejsca choć szedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Nie było miejsca choć chciałeś  
Wszystkim otworzyć swe Serce  
I kres położyć miłośnie  
Ludzkiej nędzy, poniewierce  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęku, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęku, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych